

Wiceminister węgierskiego rządu agentem bezpieczeństwa

22 czerwca 2014

Węgierski tygodnik „HVG” napisał, że wiceminister spraw wewnętrznych László Tasnádi, pracował jako tajny agent tamtejszej służby bezpieczeństwa. Tasnádi uważa, że nie ma sobie nic do zarzucenia i pozostanie na swoim stanowisku.

Tasnádi miał pracować w latach 1988-1989 jako tajny agent w Departamencie III/III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zajmującym się zwalczaniem opozycji. Z jego działalności zachowały się własnoręcznie pisane raporty, a obecny sekretarz stanu w MSW twierdzi, że pracował w kontrwywiadzie i nie miało to związku z polityką, dlatego nie ma sobie nic do zarzucenia i pozostanie na stanowisku zastępcy Sandora Pintera. Co ciekawe, popierający Fidesz prawicowy tygodnik „Heti Valsz” pisał w 2009 roku, że Tasnádi miał brać udział w operacji bezpieczeństwa dotyczącej ponownego pogrzebu premiera Imre Nagya, który w 1958 roku został stracony za przewożenie rządowi w trakcie Powstania Węgierskiego 1956 roku. Właśnie wtedy całe Węgry usłyszały o obecnym zwierzchniku Tasnadiego, premierze Viktorze Orbanie, domagającym się w swoim przemówieniu, wycofania wojsk sowieckich z terytorium Węgier.

Dymisji wiceministra w związku z ujawnionymi faktami domaga się opozycja. Nacjonalistyczny Jobbik wysłał pismo do prezydenta Jánosa Ádera, w którym pyta się czy wiedział on o agenturalnej przeszłości Tasnadiego, kiedy powoływał go na stanowisko wiceministra. Do dymisji sekretarza stanu wezwała też ekologiczno-liberalna partia Polityka Może Być Inna!, domagając się jednocześnie ujawnienia listy byłych agentów komunistycznych służb, zasiadających w rządzie i parlamencie.

To nie jedyna osoba z komunistyczną przeszłością, zasiadająca w rządzie centroprawicowego Fideszu. W czasach Węgierskiej

Republiki Ludowej, obecny minister spraw zagranicznych Janos Martonyi był zatrudniony jako przedstawiciel rządu w Brukseli, a także kierował wydziałem w ministerstwie handlu.

Na podstawie: hvg.hu, index.hu, alfahir.hu

Źródło: [Autonom](#)